

ks. Maciej Ostrowski<sup>1</sup>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Pustelnik jako duchowy pielgrzym – próba pastoralnoteologicznej interpretacji „migracji ascetycznej” w oparciu o dokumenty Kościoła

W dokumencie Papieskiej Rady ds. Migracji i podróży wprowadzającym do przeżywania Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 znajdziemy ciekawe akapity. Autorzy, podając historyczny rys „pielgrzymki Kościoła”, wspominają rozwijające się od IV wieku zjawisko monastycyzmu. Poddając ten fenomen teologicznej interpretacji, wskazują, że inspiracją dla rzeszy mnichów, zwłaszcza praktykujących życie pustelnicze, była idea „migracji ascetycznej” i „duchowego exodusu”. Za wzór służyły mnichom biblijne postaci Abrahama i narodu wybranego, jak też proroka Eliasza. Abraham, wezwany przez Boga do wyjścia z rodzinnego domu i udania się do ziemi Kanaan, doświadczył życia cudzoziemca (przybysza,

---

<sup>1</sup> Ks. Maciej Ostrowski – profesor zwyczajny doktor habilitowany, dyrektor Instytutu Teologii Praktycznej oraz kierownik Katedry Teologii Pastoralnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II; sekretarz Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymstwa; specjalizuje się w problematyce pastoralnej z zakresu migracji, turystyki, pielgrzymowania, wolnego czasu, ekologii, parafii i ugrupowań kościelnych. E-mail: [maciej.ostrowski@upjp2.edu.pl](mailto:maciej.ostrowski@upjp2.edu.pl)

migranta). Izrael, wyzwolony z niewoli egipskiej, pod wodzą Mojżesza zmierzał do Ziemi Obiecanej, doświadczając prób pustyni i prowizorium bytowego, zarazem konstytuując się jako naród wybrany przez Pana. Elias, wstępując na Karmel i na górę Horeb, „ucieleśnił swoim życiem motyw ucieczki na pustynię i spotkania z Bogiem”. Sceny te stanowiły w literaturze patrystycznej i monastycznej biblijny paradygmat w odniesieniu do mniszego życia<sup>2</sup>. Jaques Leclerq, przeprowadzając analogię między monastycyzmem a pielgrzymowaniem, powołując się między innymi na przytoczone biblijne wydarzenia, zauważa, że w biografjach ojców pustyni życie mnichów na pustyni egipskiej określano wprost mianem pielgrzymowania. Wspomina, że ten styl życia cieszył się wielkim szacunkiem i określa go jako „ascetyczne pielgrzymowanie, polegające na tym, by emigrować w celu prowadzenia życia mniszego w pojedynkę lub we wspólnocie<sup>3</sup>.

Równocześnie historia odnotowała specyficzny rodzaj pielgrzymowania, jakim było zdążanie do miejsc, gdzie przebywali pustelnicy tworzący monastyczne wspólnoty, zwłaszcza w Palestynie, Syrii, Kapadocji, Egipcie i innych krajach Bliskiego Wschodu, na górze Atos i w rozmaitych miejscach w Grecji, potem także w różnych regionach Rosji<sup>4</sup>. Pielgrzymi zafrapowani radykalnym stylem życia monastycznego wędrowali do pustelni i klasztorów, szukając u ich mieszkańców mądrości ewangelicznej oraz miejsc odpowiednich na medytację i modlitwę. Zgodnie z przyjmowaną definicją pielgrzymki<sup>5</sup> mogli zostać nazwani pielgrzymami. Bowiem w ośrodkach tych odkrywali dogodne środowisko bliższego obcowania z *sacrum*. Uczestniczyli tam – w środowisku mnichów – intensywniej w kultycznym życiu, sami zbliżając się do Boga.

---

<sup>2</sup> *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu roku 2000*, w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*, oprac. M. Ostrowski, Kraków 2003, s. 13–25, n. 13.

<sup>3</sup> J. Leclerq, *U źródeł duchowości Zachodu*, przekł. S. Sztuka, red. nauk. T. M. Gronowski, Kraków-Tyniec 2009, s. 56–57 (Źródła Monastyczne, 49).

<sup>4</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, przekł. S. Wirpszanka, t. 1, Kraków 2006, s. 130–132; A. Jackowski, I. Sołjan, E. Bilska-Wodecka, *Wielka encyklopedia geografii świata*, t. 15, *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, Poznań 1999, s. 95–96.

<sup>5</sup> Por. Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa Czasu Wolnego Turystyki i Sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia*, Rzym, 29.06.1998, „*Salvatoris Mater*” 4 (1999), s. 311–336, n. 2; A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, s. 6.

Autor artykułu chce pokazać, że sami pustelnicy przez swoje „odejście od świata” realizują ideał duchowej pielgrzymki. Jako duchowi pielgrzymi, tak jak w historii pociągali za sobą rzesze pielgrzymów, tak i dziś mogą być przewodnikami duchowego pielgrzymowania Kościoła. Owo bowiem odejście nie jest ucieczką, ale wychodzeniem naprzeciw Świątemu, poszukiwaniem Boga bardziej w „przestrzeni ducha” niż w przestrzeni geograficznej. Ponieważ artykuł koncentruje się na kwestii pustelników, będziemy w nim zamiennie używać terminów „pustelnik” i „mnich”.

## 1. Migracja ascetyczna – ucieczka od świata

Na wstępie należy wyjaśnić interesujące nas podstawowe pojęcia: „migracja ascetyczna”, „duchowy exodus”, „ucieczka od świata”. Jak zauważyliśmy, pojawiają się one w kontekście monastycyzmu i monastycznej duchowości. Polskie określenia wywodzą się z łacińskich pojęć: „fuga saeculi” bądź „fuga mundi”. Można je przetłumaczyć właśnie jako ucieczkę, względnie odejście od świata. Samo określenie „fuga” oznacza ucieczkę, odejście bądź wygnanie. Podobny termin „fugio” tłumaczony jest jako „uciekać, opuszczać, porzucać”, niekiedy też „odrzucać” bądź „gardzić”. Słowa „mundus” i „saeculum” oznaczają odpowiednio „świat”, „ludzkość” bądź „pokolenie” (ludzkie). Ale też termin „saeculum” tłumaczony jest jako „świat ziemski”, „świat przemijający” lub „życie doczesne”. Natomiast termin „exodus” oznacza „wyjście” albo „odejście”<sup>6</sup>. W biblistyce kojarzony jest z wyjściem narodu wybranego z Egiptu. Warto zwrócić uwagę, że w słownictwie teologicznym termin „saeculum” tłumaczony jest także jako „duch czasu”, „duch świata”, „świat przemijający” bądź „świat kojarzony z grzesznością”<sup>7</sup>.

Pojęcie „fuga saeculi” znalazło swe teologiczne ugruntowanie między innymi dzięki św. Ambrożemu z Mediolanu i jego niewielkiemu

---

<sup>6</sup> J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski. Łacina w nauce i kulturze*, Zakamycze 2001; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków* [CD], Kraków 2003.

<sup>7</sup> A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Lwów 1938.

ascetycznemu tekstowi *O ucieczce od świata (De fuga saeculi)*<sup>8</sup>. Autor ów w oparciu o egzegezę biblijnych tekstów prezentuje ascetyczny ideał odejścia od spraw tego świata, by skuteczniej zdążyć do Boga. Pisze o istocie, celu i motywacjach tego ideału, jak również podaje konkretne przykłady jego realizacji.

Zatem *fuga saeculi (fuga mundi)* należy w naszym kontekście rozumieć jako odejście od świata ziemskiego, życia doczesnego, by skupić się na świecie transcendentnym, nieprzemijającym. Mnisi (pustelnicy) odchodzą od świata rozumianego jako konkretne środowisko ludzi na ziemi (swych rodzinnych domów, społeczności, w których się urodzili). Jest to odejście widzialne, przestrzenne. Ale też odchodzą od spraw dziejących się na tym świecie, by skoncentrować się na innym, duchowym świecie. Opuszczają, a raczej odsuwają się od spraw ziemskich, by nie przeszkodziły im one w medytacji, modlitwie i zwracaniu myśli do Boga, który jest ponad tym światem. Żyjąc jeszcze na tej ziemi, skierowują się do spraw ponadziemskich. Ich pragnienia koncentrują się na tym, co niewidzialne.

Opisywanej ucieczki od świata nie należy rozumieć jako pogardy wobec świata, totalnego odrzucenia świata bądź nieczułości na sprawy dziejące się w świecie<sup>9</sup>. Jest to odsunięcie od niego, by popatrzeć na swą osobistą egzystencję i na całe otaczające człowieka ziemskie środowisko z innej, szerszej perspektywy. Mnich dystansuje się od świata po to, by lepiej zrozumieć świat, ogarnąć jego najgłębszy sens, spojrzeć na to, co dzieje się w świecie, przez perspektywę ostatecznego celu. Sprzyja temu samotność pustelnika, który po to dobrowolnie odrywa się od spraw świata, by nic nie przeszkodziło mu w zajęciu się sprawami ducha i znalezieniu najbardziej dogodnych warunków do duchowej koncentracji oraz kontemplacji. Napełniony głębokimi przemyśleniami mnich może służyć światu. Może na nowy sposób – niekoniecznie fizyczny – powrócić do świata. Nawiązując do kwestii pielgrzymowania, taka jest logika każdej pielgrzymki. Pielgrzym odchodzi z domu

---

<sup>8</sup> Św. Ambroży, *Wybór pism*, Warszawa 1971, s. 89–128 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, 7).

<sup>9</sup> Por. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fuga\\_mundi](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fuga_mundi) (30.11.2015).

rodzinnego, udaje się w drogę do świętego miejsca, by tam spotkać się z Bogiem i przemyśleć swoje życie. Napełniony odnowioną wiarą powraca do domu, by tam też zmienić na lepsze swoje codzienne życie. Jak już zaznaczyliśmy, mnisi cieszyli się wielkim autorytetem. Dzięki swemu ascetycznemu życiu zdobywali mądrość, mogącą służyć tym, który pozostawali pośród spraw tego świata. Stąd pielgrzymowano do pustelników, by szukać u nich rady i duchowego wsparcia. Wielu z mnichów stawało się wędrownymi nauczycielami. W adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II często podkreśla wagę misji, jaką spełniają w Kościele i świecie osoby konsekrowane (także pustelnicy)<sup>10</sup>. Reasumując, sytuacji mnicha odpowiada bardziej termin „odsunięcie” niż „ucieczka”. Odsunięcie bowiem jest odejściem, które ma za cel nie całkowite zerwanie więzi, ale zdystansowanie się w celu przemyślenia, by potem móc skuteczniej służyć światu zdobytą mądrością.

W niektórych nurtach monastycznej duchowości spotykamy się z poglądem, według którego życie mnichów pojmowane jest jako wygnanie. Rozumie się je nie tylko przenośnie. Według tej koncepcji mnich nie może być w pełni mnichem w swojej ojczyźnie. Dla pragnącego rzeczywiście realizować ten styl życia konieczne jest radykalne oddalenie się z rodzinnych stron do obcego kraju, życie poza własną ojczyzną, a nawet bez ojczyzny, na wzór wygnańca. Tak rozumiane życie stanowi swoistą formę stałej pielgrzymki mnicha<sup>11</sup>.

W tym kontekście trzeba objaśnić inny grecki termin – „xeniteia” – odnoszony do monastycznej duchowości. Wspomina go cytowany wyżej dokument Papieskiej Rady o pielgrzymowaniu. *Xeniteia* łączono z pojęciem migracji, odejścia mnicha od świata. Według Antoine Guillaumonta określa on zarówno opuszczenie kraju bądź dobrowolne wygnanie, jak i wydalenie z kraju. W literaturze monastycznej *xeniteia* oznacza „decydujący krok mnicha opuszczającego swoją ojczyznę, by udać się do kraju, w którym zawsze będzie się czuć obco”. Wskazany autor

<sup>10</sup> Jan Paweł II, adhort. *Vita consecrata* [dalej: VC], 25 marca 1996, por. np. n. 31–33. Niemal cały III rozdział adhortacji jest poświęcony misji osób konsekrowanych w świecie, także w sensie służenia radą i dawania wzorów chrześcijańskiego życia.

<sup>11</sup> J. Leclercq, *U źródeł duchowości Zachodu*, dz. cyt., s. 47.

za św. Hieronimem uważa, że nie jest możliwe prowadzenie duchowej walki, charakterystycznej dla życia mnicha, we własnej ojczyźnie. Mnich potrzebuje spokoju (określanego greckim *hesychia*), który umożliwi właśnie *xeniteia*<sup>12</sup>. Dalej wywodzi, że chodzi o oddalenie od wszelkich trosk oraz spraw świata, szczególnie związanych z rodzinnym środowiskiem, i życie w beztrosce (greckie *amerimnia*), by oddać się całkowicie poszukiwaniu Boga. Celem *xeniteia* wraz z wyrzeczeniem dóbr (greckie *apotagē*) jest uwolnienie mnicha od wszelkich kłopotów świeckiego życia, by móc prowadzić ascetyczne życie<sup>13</sup>. Po tej samej ideowej linii idzie – wspomniany przez dokument Papieskiej Rady o pielgrzymowaniu – Jan Klimak w swojej *Drabinie do raju*. W *xeniteia* chodzi zatem o podróżowanie (pielgrzymowanie) mnicha, które nie jest tylko zwykłym przemieszczaniem się w przestrzeni, ale jest zapomnieniem o wszystkim, co pozostało się za sobą, i wewnętrznym nawróceniem<sup>14</sup>.

Widzimy zatem w różnych nurtach monastycznych powtarzający się wątek, który można określić wspólnym terminem „exodus” (wyjście). Wzorem, na który niemal zawsze się powoływano, była historia Abrahama wychodzącego z ojczyzny do kraju wskazanego przez Boga, potem także Izraelitów wychodzących z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej, kraju wolności. Ziemia Obiecana (kraina odpoczynku) była natomiast w teologii zawsze rozumiana jako symbol nieba, wiecznego spoczynku wierzących w Boga. Termin „exodus” w kontekście monastycyzmu można rozumieć na sposób zarówno fizyczny, jak i duchowy. Teologiczna koncepcja mówiąca, że całe życie chrześcijańskie to *exodus* z tej ziemi do domu Ojca, jest stałym elementem całej chrześcijańskiej duchowości. Święty Paweł pisze, że na tej ziemi jesteśmy ciągle „pielgrzymami, z daleka od Pana”. W wierzących istnieje głębokie pragnienie opuszczenia tego, co ziemskie, wyjścia z tej ziemi i stanięcia „w obliczu Pana” (2 Kor 5, 6), gdzie jest nasza ojczyzna (Flp 3, 20). Kościół jest wspólnotą pielgrzymującą naprzeciw Pana, której celem nie jest pozostanie na tym świecie, ale

---

<sup>12</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 122–124; autor odnosi się do listu św. Hieronima do Heliodora z 376–377 roku.

<sup>13</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 125.

<sup>14</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 127–128.

osiągnięcie szczęśliwej ojczyzny w niebie (por. KK 62). Adhortacja *Vita consecrata* przypomina prawdę, że wszystkie formy życia konsekrowanego są wezwaniem dla całej wspólnoty Kościoła, by nie traciła z oczu ostatecznego celu, jakim jest przyszłe królestwo Boże, gdyż, jak powiedział Apostoł, „przemija postać tego świata” (1 Kor 7, 31)<sup>15</sup>. Życie mnicha jest dla całego Kościoła, pozostającego jeszcze na tej ziemi, znakiem tej eschatologicznej ojczyzny, która jest celem wszystkich wierzących.

## 2. Doświadczenie pustyni

Życie mnichów na pustyni w szczególny sposób urzeczywistnia migrację ascetyczną. Jest ono odejściem od świata, jak określiliśmy wyżej swoisty *exodus*. Stanowi ono jedną z najstarszych form życia konsekrowanego. Związane jest z trudną i wymagającą wielu wyrzeczeń pracą nad sobą. Obejmuje ona sferę cielesną i duchową. Wymaga od człowieka wielu fizycznych ograniczeń, które pomagają opanować słabości ciała, wspomagają pokonywanie barier, które nie pozwalają wznosić się do wartości wyższego rzędu. Ćwiczy wewnętrzną koncentrację. Służy jednak duchowemu udoskonaleniu ludzkiej osoby. Odchodzenie od świata jest długim procesem, swoistą duchową drogą. Stąd też całe życie mnicha może być nazwane migracją ascetyczną.

Kodeks prawa kanonicznego mówi o wartości tejże formy dla całego Kościoła, gdyż pustelnicy „przez surowsze odsunięcie się od świata, milczenie odosobnienia, gorliwą modlitwę i pokutę poświęcają swe życie na chwałę Boga i zbawienie świata”<sup>16</sup>. Szczególnymi wzorami dla pustelników byli prorok Eliasz, św. Jan Chrzciciel, a wreszcie sam Chrystus przebywający na pustyni przez czterdzieści dni. Często pojawiał się wzór Izraelitów, których *exodus* przez pustynię był okresem duchowego dojrzewania i konstytuowania narodu wybranego. Jak już zauważyliśmy,

---

<sup>15</sup> VC 26.

<sup>16</sup> Kanon 603, § 1; por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 920.

cytowany dokument Papieskiej Rady, opisując fenomen pielgrzymowania, odnosi się do ucieczki Eliasza na pustynię<sup>17</sup>.

Pustynia w teologii biblijnej ma bogatą symbolikę. Jest ona z jednej strony miejscem ucieczki, ale też Bożych teofanii i spotkania z Bogiem. Stanowi przestrzeń próby i zmagania się z trudnościami, ale też szczególnej Bożej opieki. Jest obszarem, na którym przebywa zły duch<sup>18</sup>. Stanowi też miejsce nawrócenia. Bóg objawił się Mojżeszowi na pustyni (Wj 3, 1–5). Eliasz uciekł na pustynię i rozmawiał tam z Bogiem (1 Krl 19, 3–18). Bóg poddał Izraelitów próbie wierności podczas wędrówki przez pustynię, ale też podnosił na duchu swój naród, opiekował się nim, dając mu wodę i pokarm (Pwt 8, 1–3). Sam Jezus został skierowany przez Ducha Bożego na pustynię i poddany próbie, walcząc z szatanem (Mt 4, 1–11). Odchodził na miejsce pustynne, by się modlić (np. Mk 1, 35), a niekiedy by uciec przed poszukującym go tłumem i znaleźć miejsce ustronne (np. Mk 1, 45)<sup>19</sup>.

Mnisi udający się na pustynię w pierwszym rzędzie poszukują tam odpowiednich warunków do obcowania z Bogiem. Jak wspomnieliśmy wcześniej, tak działo się w życiu Eliasza, patrona i protoplasty życia pustelniczego. Odchodził on na górę Karmel i górę Horeb, by w samotności spotykać się z Bogiem na modlitwie<sup>20</sup>. Święty Ambroży w swojej *Fuga saeculi*, odnosząc się do postaci Eliasza, Elizeusza i Jana Chrzciciela, chwali ucieczkę na pustynię. Tam mężowie owi „czerpali obficie z tego, co dotyczy spraw Bożych” otrzymując Bożą łaskę<sup>21</sup>. Katechizm w odniesieniu do życia pustelniczego podkreśla, że jest ono realizacją „osobowej bliskości z Chrystusem”, która jest jednym z istotnych aspektów egzystencji Kościoła. W ten sposób pustelnicy stają się ważnymi, choć „milczącymi” świadkami Chrystusa dla całego Kościoła. Kościół bowiem

---

<sup>17</sup> VC 13.

<sup>18</sup> Por. S. Hałas, *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem*, Kraków 1999, s. 70–75; 138n; 189n; 235n.

<sup>19</sup> O teologii i znaczeniu symbolicznym pustyni por. X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, przeł. K. Romaniak, Poznań 1990, s. 838–842.

<sup>20</sup> Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa Czasu Wolnego Turystyki i Sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia...*, dok. cyt. n. 13.

<sup>21</sup> św. Ambroży, *O ucieczce od świata*, dz. cyt., s. 113.



jest ciałem Chrystusa i powinien stale trwać w bliskości ze swoją Głową. A trwa w niej najgłębiej przez modlitwę i kontemplację<sup>22</sup>.

Jak wskazuje Antoine Guillaumont, opisując życie Ewagriusza, pustelnika z Egiptu, na pustyni stale pozostaje się obcym i wygnańcem. Owa obcość i oddalenie pozwalają jednak na uzyskanie przez mnicha stanu wyciszenia i uspokojenia – zwanego hesychią – będących istotnymi warunkami życia monastycznego<sup>23</sup>. Mnich pielgrzymuje (wspominana wyżej *xeniteia*) na pustynię, gdyż w swojej rodzinnej okolicy nie może znaleźć owego wyciszenia koniecznego do realizacji swojego powołania. Tam odkrywa też najbardziej odpowiednie warunki do realizowania ideału pokory, ubóstwa i milczenia, co z kolei jest niezbędne do odnajdywania Boga. Trudne okoliczności, jakie tam zastaje, ćwiczą go w pokorze; brak dostępu do wielu codziennych dóbr w ubóstwie; oddalenie od ludzkich środowisk pomaga w zachowaniu milczenia i skupieniu się na sprawach ducha<sup>24</sup>. Także Jaques Leclercq zwraca uwagę, że dla mnichów, szczególnie od XI wieku, odejście od swych rodzinnych stron, czyli – jak mówi – ich pielgrzymowanie, było środkiem do tego, by mogli pozostać sami z Bogiem. Poddawali się oni samodzielnemu wygnaniu, by móc znaleźć odpowiednie miejsce pustynne, izolujące ich od swoich bliskich i od świata, sprzyjające duchowemu skupieniu. Jeśli zatem wychodzili na tego rodzaju pielgrzymkę, nie szukali jak inni pielgrzymi jakiegoś konkretnego miejsca świętego (np. Jerozolimy), lecz pustynnego eremu albo pustelnika, pod którego okiem mogliby prowadzić eremickie życie<sup>25</sup>. Zacytowany autor wskazuje przy tej okazji na swoisty paradoks, który szerzej przedstawimy nieco później. Zwykle pustelnik kojarzy się z osobą pozostającą w jednym, konkretnym miejscu – pustelni. Tymczasem, jak pokazuje historia monastycyzmu, można być zarazem wędrowcem i eremita. Eremita – pielgrzym to samotny podróżnik, który wyruszył w drogę, by się oddzielić od świata i znaleźć samotność przed Bogiem.

<sup>22</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 921, por. n. 2719.

<sup>23</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 133–134.

<sup>24</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 140.

<sup>25</sup> J. Leclercq, *U źródeł duchowości Zachodu*, dz. cyt., s. 82–83.

W ten sposób także spełnia swój ślub<sup>26</sup>. Pustynia staje się w tym wypadku nie tyle fizyczną przestrzenią, ile przeżyciem ducha.

Wspomniana wyżej obcość i sytuacja wygnania są dla mnicha trudem i pokutą. Pustynia jest miejscem surowym, gdzie trzeba zmagać się z niesprzyjającym klimatem. Trudno tam o wygody i odpoczynek. Mnich „[...] nie zna ciepła ogniska domowego. Śpi na gołej ziemi, z kamieniem pod głową, odczuwa wszystkie zmiany pogody, zimno i mróz, głód i pragnienie”<sup>27</sup>. Jednakże owe próby sprzyjają osiągnięciu dojrzałości. Mnich – idąc za wskazaniem św. Ambrożego – uczy się trzymać w korbach swoje ciało i uczucia. Pokonuje grzeszne żądze. Zdobywa cnoty cierpliwości i wytrwałości. Pozbywając się dóbr tego świata, ucieka z ziemi, gdzie panują zło i chciwość, by nie opanowały go niegodziwości. Jak Dawid, wypróbowany przez doświadczenia na pustkowiach, odkrywa swoje duchowe siły, a zarazem ma możliwość prosić o moc Bożą<sup>28</sup>. Święty z Mediolanu chwali taką ucieczkę: „[...] dobra jest ucieczka przy pomocy pokuty. Dobra jest łaska Boga, którą chce otrzymać uciekający”<sup>29</sup>. Równocześnie tą drogą mnich upodabnia się wyraziściej do Chrystusa, który „nie miał miejsca, gdzie by głowę miał oprzeć” (Mt 8, 20)<sup>30</sup>, Chrystusa cierpiącego i umierającego za zbawienie świata. Jak powie Katechizm, szczególnym powołaniem mnicha, pustelnika jest walka duchowa, dzięki której odnajduje on chwałę Chrystusa ukrzyżowanego<sup>31</sup>.

Równocześnie, jak przypomina Jan Paweł II w *Vita consecrata*, „życie na pustyni”, w trudnych warunkach środowiska, ograniczających materialne pożywienie, przypomina prawdę, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale także słowem Bożym (Mt 4, 4). Życie pustelników jest znakiem dla wszystkich ludzi pozostających w świecie i dla całego Kościoła, że najwyższym powołaniem człowieka jest „nieustanne przebywanie z Panem”<sup>32</sup>. W innym miejscu ten sam autor powie, że w ludzkim, du-

<sup>26</sup> J. Leclerq, *U źródeł duchowości Zachodu*, dz. cyt., s. 65.

<sup>27</sup> A. Guiliamont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 144.

<sup>28</sup> św. Ambroży, *O ucieczce od świata*, dz. cyt., s. 104, 107–108, 110–111.

<sup>29</sup> św. Ambroży, *O ucieczce od świata*, dz. cyt., s. 113.

<sup>30</sup> św. Ambroży, *O ucieczce od świata*, dz. cyt., s. 145.

<sup>31</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 921.

<sup>32</sup> VC 7.

chowym *exodus* chodzi o stopniowe przybliżanie się do Boga. Życie, w którym chrześcijanin nie pozwala pochłonąć się sprawom doczesnym, które ograniczą jego horyzont do tego, co materialne, i nie pozwolą spojrzeć wyżej, w niebo<sup>33</sup>. Zatem w kontekście naszych analiz „*exodus* na pustynię” oznacza „wyjście ze spraw tego świata”, by nie pochłonęły one człowieka bez reszty. Pielgrzym to ten, który dystansuje się od świata, gdyż ma świadomość – jak pisze św. Paweł – że „przemija postać tego świata” (1 Kor 7, 32). Pustelnik – duchowy pielgrzym – dokonuje owego *exodus* przez proste życie i ograniczenie materialnych wygod. W ten sposób wyzwala się ze spraw tego świata. W świecie ogarniętym materializmem daje świadectwo, że w ludzkim życiu liczą się inne, ponadmaterialne dobra, mające daleko wyższą trwałość.

W historii monastycyzmu znany był motyw „białego męczeństwa”<sup>34</sup>. Surowe życie pustelników, po epoce nasilenia prześladowań chrześcijan, miało być inną, bezkrwawą formą oddawania życia dla Chrystusa przez praktyki pokutne: modlitwę, post, trudne warunki egzystencji, zachowanie czystości itp. Cytowany dokument Papieskiej Rady o pielgrzymowaniu zwraca uwagę na łączność pielgrzymowania z ideą męczeństwa. Za Listem do Hebrajczyków zachęca do wyjścia za Chrystusem „poza miasto”, gdzie był umęczony, by tam „dzielić z Nim Jego urągania” (Hbr 13, 13). W pielgrzymowaniu zawsze był obecny motyw wzmożonej pokuty, która choć nie krwawa, ale cieleśnie odczuwalna, stawała się zadośćuczynieniem za ludzkie grzechy. Także pustelnicy odchodzą poza ludzkie siedziby, by prowadzić pokutnicze życie naśladowujące mękę Chrystusa i zadośćuczyniające za grzechy świata.

---

<sup>33</sup> Życie wędrowną do domu Ojca, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*, Castel Gandolfo, 30.08.1998, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/modlitwy/ap\\_30081998.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_30081998.html) (20.12.2015).

<sup>34</sup> Por. np. św. Kolumban Młodszy, *Reguła Mnichów* <http://przemijapostac.blogspot.com/2012/05/o-ty-zycie-ludzkie-kruche-i-smiertelne.html> (29.12.2015).

### 3. „Wyrzeczenie się przestrzeni”

*Vita consecrata* mówi o jednym z elementów życia mnichów klauzurowych, jakim jest „wyrzeczenie się przestrzeni”. Obok rezygnacji z wielu dóbr materialnych i międzyludzkich kontaktów, mnich rezygnuje z możliwości swobodnego poruszania się i pozostaje w ograniczonej przestrzeni swojej zakonnej celi. W ten sposób, jak pisze Jan Paweł II, ofiarowuje Bogu swoje ciało. W tej zamkniętej „izdebce ludzkiego serca” – zgodnie z nauczaniem Chrystusa – osoba zakonna trwa „w jedności z Panem”<sup>35</sup>. Owo ograniczenie jest charakterystyczne szczególnie dla pustelników, którzy zamykają się w swoich pustelniach.

Wyrzeczenie się przestrzeni jest zrezygnowaniem z tego, co materialne i tak z natury swiej ograniczone, by przejść do tego, co niematerialne i nieskończone, transcendentne. Właśnie wtedy mnich znajduje daleko szersze „przestrzenie duchowe”. Sięga bogactwa ludzkiego wnętrza i spotyka się z nieskończonym Bogiem, przekraczającym to, co jest postrzegalne w ziemskiej przestrzeni. Mała izdebka staje się całym kosmosem, bo tam, gdzie jest Bóg, jest cały wszechświat.

Czy zatem i tutaj można porównać życie mnicha do życia pielgrzyma? Charakterystyczną cechą pielgrzymowania jest poruszanie się w geograficznej przestrzeni, z miejsca zamieszkania do miejsca świętego. W tej przestrzennej wędrówce – zgodnie z definicją pielgrzymki – pielgrzym poszukuje ostatecznie bliższego spotkania z Bogiem. Obok przestrzeni geograficznej istnieje jednak daleko obszerniejsza „przestrzeń ducha”, w której mnich posuwa się także naprzód ku osiągnięciu wyższego rzędu wartości. Przede wszystkim chce obcować blisko z Bogiem. Pielgrzym chce spotkać Boga poniekąd „zewnątrz” – daleko od swego domu. Mnich także poszukuje Boga i znajduje go nie „zewnątrz”, poza siedzibami ludzkimi, ale „wewnątrz” – w „izdebce swojej duszy” za „zamkniętymi drzwiami” swojej pustelni. Kilkakrotnie cytowany dokument Stolicy Apostolskiej o pielgrzymowaniu przytacza słowa św. Augustyna o pielgrzymce duszy: „«Wstąp do swego wnętrza: prawda mieszka w sercu człowieka». Jednakże nie zamykaj się w sobie, ale «przekrocz również

---

<sup>35</sup> VC 59; por. Mt 6, 6.

samego siebie»<sup>36</sup>. Dalej przywołuje zdanie Orygenes, który jest przekonany, że „świętym miejscem jest czysta dusza”<sup>37</sup>.

Warto w tym miejscu ponownie nawiązać do wspomnianego już paradoksu połączenia *peregrinatio* z *stabilitas loci*. Wydaje się, że te dwie formy: wędrowanie (pielgrzymowanie) i pozostawanie w zamkniętej przestrzeni pustelni (celi klasztornej) wykluczają się nawzajem. Pisze o nim Leclercq: „niegdyś praktykowano *stabilitas in peregrinatione*”. Mianowicie w jednej z form monastycyzmu praktykowano fizyczną wędrówkę we wspólnocie mnichów – pielgrzymów. Uważano, że pielgrzymowanie, jako przyjęty sposób życia, ze względu na jego trudy, jest formą nieustannej ascezy. Składano nawet odrębny ślub pielgrzymowania. W miarę rozwoju monastycyzmu odkrywano też inną prawdę o *peregrinatio in stabilitate*. Jest to duchowe, wewnętrzne pielgrzymowanie mnicha, który choć pozostaje w klasztorze, posuwa się ku Bogu, żyje w „eschatologicznej perspektywie”, zmierzając ku sprawom ostatecznym. Zacytowany autor wspomina dalej o swoistej interioryzacji ideału pielgrzymowania, mianowicie zastąpieniu ascezy polegającej na fizycznej zmianie miejsca na ascezę o charakterze duchowym. Jest to według niego ideał „mistycznego wędrowania”. Z czasem promotorzy życia monastycznego zrozumieli, jak wielkie dobro można osiągnąć wewnątrz klasztornych murów, nie odchodząc, jak to rozumiano wcześniej, ze swego kraju. Nie chodzi bowiem o to, by odejść od złego środowiska, niesprzyjającego sprawom duchowym, odejść fizycznie do innych miejsc, gdzie mnich znajdzie się poza złym wpływem świata. Chodzi raczej o to by „odejść od siebie samego”. „Dla każdego klasztor mógł być pustynią, na której będzie on niezmiennie pozostawał w duchu wygnania”<sup>38</sup>.

Materializm nastawia człowieka do świata jako rzeczywistości postrzeganej jedynie zmysłowo. Tymczasem istnieje bogata przestrzeń ducha. Stąd wielu osobom trudno jest zrozumieć ograniczenie w postaci „wyrzeczenia się przestrzeni”. W tej sytuacji życie pustelnicze jest szczególniego

<sup>36</sup> Por. św. Augustyn, *De vera religione* 39, 72.

<sup>37</sup> Orygenes, *Homilie o Księdze Kapłańskiej*, Kraków 2013, homilia XIII, 5; por. Papińska rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu roku 2000*, dok. cyt., n. 13.

<sup>38</sup> J. Leclercq, *U źródeł duchowości Zachodu*, dz. cyt., s. 59, 106–107.

rodzaju świadectwem. Podczas gdy współczesny, coraz bardziej ruchliwy człowiek nierzadko w pokonywaniu fizycznej przestrzeni znajduje swój cel, chodzi o pokazanie, że są jeszcze inne przestrzenie życia „w duchu człowieka”, „w głębi człowieczeństwa”. Dobrym przykładem pragnienia bycia w nieustannym ruchu jest współcześnie gwałtownie rozwijająca się turystyka. Staje się ona dla wielu osób niemal celem, niejako wypełnieniem sensu życia. Jak mówi Stanisław Gądecki: „Pielgrzymka różni się od turystyki. Turystyka nierzadko jest ucieczką od życia codziennego do czegoś niecodziennego, zabawnego, natomiast pielgrzymowanie jest podróżowaniem do określonego celu. Jednym z pierwszych celów, z powodu których Kościół zachęca do pielgrzymowania, jest pogłębianie wiary i życia duchowego. Pielgrzymka jest naszym podróżowaniem do Boga [w myśl natchnionych słów] „Boże, Ty Boże mój, Ciebie szukam; Ciebie pragnie moja dusza” (Ps 63, 2)”<sup>39</sup>.

#### 4. Naśladowanie Paschy Chrystusa

Coroczne święto Paschy było dla Izraelitów wspomnieniem ich wyjścia z egipskiej niewoli i przejścia do ziemi obiecanej im przez Boga. To właśnie w te święta Chrystus dokonał „nowej Paschy”, przechodząc przez mękę, śmierć do zmartwychwstania. Dzięki tym zbawczym wydarzeniom każdy chrześcijanin realizuje swoją Paschę: przejście ze śmierci grzechu do życia w łasce Chrystusa, a w czasach ostatecznych może przejść do chwały zmartwychwstania i cieszyć się eschatologicznym szczęściem nieba. Kościół jest paschalną wspólnotą pielgrzymującą na przeciw Panu z tego świata zagrożonego złem do Nowej Ziemi, dzięki odkupieńczej mocy Chrystusa (por. 2 P 2, 13; Ap 21, 1). Grzech zatrzymuje człowieka na tym świecie i nie pozwala zwrócić się ku niebu. Święty Ambroży w swojej *Fuga seculi*, zachęcając do odejścia z tego świata, mówi,

---

<sup>39</sup> Abp S. Gądecki, *Homilia do pielgrzymów w poznańskiej katedrze*, 6.07.2014, <http://www.przewodniczacy.info/#!Ze-wzgl%C4%99du-na-Twoj%C4%85-wi%C4%99kszo%C4%85-wiar%C4%99-Wyj%C5%9Bcie-piesznej-pielgrzymki-na-Jasn%C4%85-G%C3%B3r%C4%99/chng/554938820cf23d016475ebc1> (29.12.2015).

że drogą ku temu jest wyzwalenie się z grzechu i życie w wolności dzięki mocy Chrystusa. Chrześcijanin jest złączony z Chrystusem, jego śmiercią i zmartwychwstaniem<sup>40</sup>. Jest zatem uczestnikiem Paschy Chrystusa i z nim przechodzi drogę owego wyzwolenia.

*Vita consecrata* mówi o życiu konsekrowanym, zwłaszcza klauzurowym, że jest ono sposobem przeżywania Paschy Chrystusa i proroczą zapowiedzią przyszłego życia oddanego całkowicie Bogu w Jezusie Chrystusie, „dążeniem do niebieskiego Jeruzalem, zapowiedzią Kościoła eschatologicznego”. Wspólnoty mnisze „ukazują cel, ku któremu zmierza cała kościelna wspólnota. [...] kroczy ona drogami czasu, wpatrzona w przyszłe zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie, kiedy to Kościół z obłubieńcem swym ukaże się w chwale”<sup>41</sup>. W tym też objawia się eschatologiczny wymiar życia konsekrowanego. „Wpatrzona w swego Pana osoba konsekrowana pamięta, że «nie mamy tutaj trwałego miasta» (Hbr 13, 14), «nasza bowiem ojczyzna jest w niebie» (Flp 3, 20)”<sup>42</sup>.

Mnich duchowo wychodzi z tego świata, by już teraz przez styl swego życia antycypować niebo. Całe jego życie jest pielgrzymowaniem za Chrystusem, który już przeszedł do chwały. Staje on niejako w czołówce całej pielgrzymującej wspólnoty Kościoła, przechodzącej z tej ziemi do nieba, i wskazuje na Chrystusa, który przewodzi nam w drodze do Ojca. Jest to zatem swoisty rodzaj duchowej Paschy<sup>43</sup>.

Cytowany już Leclercq zwraca uwagę na ciekawy szczegół. Mianowicie mnisi, zwłaszcza od XI wieku, prawdopodobnie pod wpływem wypraw krzyżowych zdążających do grobu Chrystusa, chcieli także odwiedzić Ziemię Świętą. Jednakże istotnym celem ich wędrówki, w której opuścili swój kraj, było pielgrzymowanie „dla imienia Chrystusa”. Chcieli oni zostać ubogimi (pozbawionymi swojej ziemi), by iść za ubogim Chrystusem i naśladować go, być złączonymi ściśle z Chrystusem. Kontemplacja miejsc świętych była dla nich jedynie pomocą w podążaniu za Chrystusem. Życie

<sup>40</sup> św. Ambroży, *O ucieczce od świata*, dz. cyt., s. 120.

<sup>41</sup> VC 59.

<sup>42</sup> VC 26.

<sup>43</sup> Por. Hbr 12, 2.

mnisze łączyło się dla nich z życiem pielgrzymyma. Trudy pielgrzymowania były dla nich włączaniem się w misterium Chrystusowego Krzyża<sup>44</sup>.

Jan Paweł II w *Vita consecrata* wskazuje, że życie pustelników zewnętrznie i wewnętrznie oderwanych od świata jest dla całego Kościoła swoistym, wyrazistym świadectwem przemijalności obecnego świata, a zarazem wyraża „paschalną radość z obecności Pana i oczekiwania na jego ostateczne przyjście”. Mnisi w ten sposób przyczyniają się do przemiany świata<sup>45</sup>, przemiany ludzkiej świadomości i zasadniczej zmiany wartościowania. Nie są więc – powtórzmy to jeszcze raz – wyizolowani ze świata, ale wręcz pełnią ważną posługę w świecie, pokazując wszystkim przemijalność świata i konieczność podążania za Chrystusem, który prowadzi nas z tej ziemi do celu ostatecznego, którym jest wieczne zjednoczenie z Bogiem w jego transcendencji. Dają świadectwo, że może to przynosić człowiekowi głęboką radość.

## 5. Duchowa pielgrzymka – zdążanie do świętości

Jak mogliśmy się przekonać, myśl o duchowej pielgrzymce przewijała się poprzez historię życia monastycznego. Była ona odzwierciedleniem szerszej teologicznej koncepcji znanej od biblijnych czasów, według której życie ludzkie jest wędrówką z tego świata ku niebu. W nauczaniu Kościoła znalazła ona najdojrzalszy wyraz w doktrynie Vaticanum II, szczególnie w konstytucjach *Lumen gentium* i *Sacrosanctum concilium* oraz w dekrecie *Ad gentes divinitus*. Zgodnie z tą koncepcją cały Kościół jest wspólnotą pielgrzymującą z tej ziemi do celu ostatecznego, którym jest zjednoczenie z Bogiem w Jego królestwie.

Cytowany kilkakrotnie dokument Papieskiej Rady zwraca uwagę, że pielgrzymowanie na pustynię stało się w historii symbolem innej, wewnętrznej pielgrzymki człowieka. W tym kontekście przytacza słowa św. Augustyna, który zachęca: „wstąp do swego wnętrza”. A dalej zwraca uwagę, że ojcowie Kościoła zrelatywizowali rolę pielgrzymki

---

<sup>44</sup> J. Leclercq, *U źródeł duchowości Zachodu*, dz. cyt., s. 86–90.

<sup>45</sup> VC 6–7.



w sensie fizycznym, wskazując na to, że daleko ważniejszą rzeczą w pielgrzymowaniu jest przechodzenie z rzeczywistości widzialnych do duchowych, przejście „od życia w ciele do życia w Panu”. Powołując się na św. Hieronima, stwierdza, że „powodem chwały dla chrześcijan nie jest fakt, że byli w Świętym Mieście, lecz to, że prowadzili święte życie”. Chodzi zatem o odbycie duchowego „szlaku ze światłości w światłość” i realizację Chrystusowego wezwania: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz” (Mt 5, 48). Cytując dalej ojców Kościoła, przypomina, że „Przebóstwienie człowieka jest ostatecznym celem długiej pielgrzymki ducha, która umieszcza wierzącego w sercu Boga”<sup>46</sup>.

Jak mówi *Vita consecrata*, wszystkie formy życia konsekrowanego są „uprzywilejowaną drogą do świętości”<sup>47</sup>. Praktykowanie życia mniszego jest nieustannym ćwiczeniem się w osiągnięciu doskonałego życia. Stanowi wyrazisty sposób włączania się w duchową pielgrzymkę każdego chrześcijanina, której celem jest osiągnięcie świętości. Wspomniane wyżej pragnienie osiągnięcia bliskości Boga, zjednoczenia z Nim, które było powodem odejścia wielu mnichów na pustynię, można utożsamiać z pragnieniem upodobniania się do Boga, czyli chęcią osiągnięcia świętości. Odwołajmy się kolejny raz do św. Ambrożego, który objaśnia, na czym polega ucieczka od świata. Jest nią pokonywanie grzechu – „ucieczka od oblicza grzechu” – i nabywanie cnót, – „ucieczka na szczyty cnót”. Inaczej mówiąc, naśladowanie świętości Boga<sup>48</sup>. Oderwanie mnicha od świata (*fuga saeculi, xeniteia*), o którym wspominaliśmy wielokrotnie, należy rozumieć także jako radykalne nawrócenie. Świat może być w specyficznym kontekście pojmowany jako rzeczywistość grzeszna. Tak w niektórych tekstach rozumiał go św. Paweł<sup>49</sup>. Odejście od świata kojarzyć zatem należy jako walkę z grzechem, pokonywanie grzesznych skłonności, by móc dokonywać w sobie duchowej przemiany, realizować życie doskonałe i dążyć do świętości.

<sup>46</sup> Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa Czasu Wolnego Turystyki i Sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia*, dok. cyt., n. 13.

<sup>47</sup> VC 35.

<sup>48</sup> św. Ambroży, *O ucieczce od świata*, dz. cyt., s. 102–103.

<sup>49</sup> Por. np. 1 Kor 2, 12; 2 Kor 4, 4; Ga 1, 4; Ef 2, 2.

## 6. Mnisi – pielgrzymi

Na marginesie naszych analiz warto wspomnieć ciekawe zjawisko, które łączy się z naszym tematem, choć wymagałoby szerszej prezentacji wykraczającej poza ramy artykułu. Mianowicie w historii istniała forma wędrownego monastycyzmu, który rozwinął się szczególnie w Syrii i Mezopotamii. Według tego nurtu mnich powinien być zawsze obcym, tułaczem, nieustannie zmieniającym miejsce, duchowym Abrahamem. Życie monastyczne w tym modelu było przeżywane jako wieczna pielgrzymka. Mnisi podejmowali wędrowny tryb życia, oddając się modlitwie i nauczaniu innych. Jednakże była to dla nich nie tyle i wprost misjonarska troska, ile raczej forma ascezy<sup>50</sup>. Jak zaznaczyliśmy wcześniej, historia odnotowała odrębny ślub pielgrzymowania składany przez pewną grupę mnichów. Jak zauważa Leclercq, niekiedy „utożsamiano powołanie do pielgrzymowania z powołaniem mniszym”. Pozwalało to mnichom w cielesny sposób doświadczać natury Kościoła pielgrzymującego, kontrastu między wygnaniem, jakim jest dla chrześcijanina ziemia, a ojczyzną, jaką stanowi niebo<sup>51</sup>.

Według *Vita consecrata* mnisi, także ci prowadzący życie w odosobnieniu, spełniają w najrozmaitszy sposób w Kościele zadania misyjne, są „znakami Chrystusa w świecie”. Dokument wskazuje, że chrześcijański Wschód określał ich jako „aniołów Bożych na ziemi, głoszących odnowę świata w Chrystusie”<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> A. Guillamont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, dz. cyt., s. 143–144.

<sup>51</sup> J. Leclercq, *U źródeł duchowości Zachodu*, dz. cyt., s. 59–60; autor powołuje się na dokument Childeberta I z 528 roku.

<sup>52</sup> VC 25 i 27.

## Summary

Pustelnik jako duchowy pielgrzym – próba pastoralnoteologicznej interpretacji „migracji ascetycznej” w oparciu o dokumenty Kościoła

Autor poddaje teologicznej analizie pojęcie migracji ascetycznej pojawiające się w życiu monastycznym. Stara się udowodnić, że niektóre formy życia mnichów przypominają duchową pielgrzymkę. Mnisi wykonują ruch w fizycznej sferze, odchodząc w odosobnione miejsce. Podejmują tam różne formy pokuty. To pozwala im na wejście w głębię swojego serca, poświęcenie się modlitwie i medytacji. Z drugiej strony spojrzenie z dystansu na doczesny świat i służenie światu zdobytą przez siebie mądrością. Autor interpretuje rzeczony pojęcia i formy monastyczne w świetle współczesnych dokumentów Kościoła. Formy realizowane dziś w życiu osób konsekrowanych, zwłaszcza współczesnych pustelników i zakonów kontemplacyjnych, stanowią kontynuację wielowiekowych doświadczeń i tradycji. Są nimi doświadczanie samotności i ograniczenie przestrzeni życia w celu osiągnięcia wyżyn duchowości. Mnisi naśladują Paschę Chrystusa, już dziś duchowo pielgrzymując do radości nieba. Także wysiłek zdążania do świętości jest charakterystycznym elementem ich duchowej wędrówki. Autor wspomina istniejące w historii zjawisko mnichów – pielgrzymów wędrujących dla Chrystusa, głoszących Ewangelię i przyjmujących ciągłą podróż jako formę ascezy, jak też pielgrzymowanie do pustelników, u których szukano wsparcia. Kościół w życiu mnichów – pustelników znajduje wzór dla swej ponadczasowej duszpasterskiej misji. Kościół bowiem jest wspólnotą pielgrzymów, a życie każdego chrześcijanina jest pielgrzymką.

Słowa kluczowe: monastycyzm, migracja ascetyczna, ucieczka od świata, duchowe pielgrzymowanie, życie konsekrowane

Hermit as a Spiritual Pilgrim – an attempt of pastoral-theological interpretation of „ascetic migration” based on documents of the Church

The author performs a theological analysis of a concept of „ascetic migration” arising in monastic life. The author endeavours to prove, that various forms of monastic life resemble a spiritual journey. Monks coming to an isolated place move physically, where they perform various acts of penance. On the one hand, it enables them to enter the depths of their hearts, devote themselves to prayer and meditation. On the other hand, seclusion, withdrawal from the present world, having a detached look at it result in acquiring wisdom, which allows them to minister to the world. The author interprets the concepts mentioned above and forms of monastic life in the light of a contemporary Church documents. Nowadays, ways of life led by the consecrated, especially by hermits and members of contemplative orders

have been continuation of centuries-old tradition and experience, which are solitude and limited living space. These means are used in order to reach spiritual heights. Monks imitate Christ's Passover here, on earth, by making a spiritual pilgrimage to the joy of heaven. An effort of striving toward holiness is a characteristic element of their spiritual journey as well. The author mentions two phenomena emerging in history such as: monks-pilgrims walking for Christ, who preached the Gospel and practiced unceasing journey as a form of asceticism and hermits to whom people seeking support used to come. The Church finds life of a monk-hermit as a model for her timeless, pastoral mission. This is because the Church is a community of pilgrims and life of each Christian is a pilgrimage.

Keywords: monasticism, ascetic migration, fleeing from the world, spiritual pilgrimage, consecrated life

## Bibliografia

Ambroży św., *O ucieczce od świata*, w: św. Ambroży, *Wybór pism*, Warszawa 1971, s. 89–128 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, 7).

Augustyn św., *De vera religione*, [http://ww.ultramontes.pl/De\\_vera\\_religione.htm](http://ww.ultramontes.pl/De_vera_religione.htm) (29.11.2015).

Gądecki S., Homilia do pielgrzymów w poznańskiej katedrze, 6 lipca 2014, <http://www.przewodniczacy.info/#!Ze-wzgl%C4%99du-na-Twoj%C4%85-wi%C4%99ksz%C4%85-wiar%C4%99-Wyj%C5%9Bcie-pieszaj-pielgrzymki-na-Jasn%C4%85-G%C3%B3r%C4%99/chng/554938820cf23d016475ebc1> (29.12.2015).

Guillaumont A., *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, przekł. S. Wirpszanka, t. 1, Kraków 2006.

Hałas S., *Pustynia miejscem próby i spotkania z Bogiem*, Kraków 1999.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Fuga\\_mundi](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fuga_mundi) (30.11.2015).

Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998.

Jackowski A., Sołjan I., Bilaska-Wodecka E., *Wielka encyklopedia geografii świata*, t. 15, *Religie świata. Szlaki pielgrzymkowe*, Poznań 1999.

Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Vita consecrata*, 25 marca 1996.

Jan Paweł II, Życie wędrowną do domu Ojca, Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, Castel Gandolfo, 30 sierpnia 1998, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/modlitwy/ap\\_30081998.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/modlitwy/ap_30081998.html) (20.12.2015).

Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Lwów 1938.

Kolumban Młodszy św., *Reguła Mnichów*, <http://przemijapostac.blogspot.com/2012/05/o-ty-zycie-ludzkie-kruche-i-smiertelne.html> (29.12.2015).

Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa Czasu Wolnego Turystyki i Sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia*, Rzym, 29.06.1998, „Salvatoris Mater” 4 (1999), s. 311–336.

Leclercq J., *U źródeł duchowości Zachodu*, przekł. S. Sztuka, red. nauk. T. M. Gronowski, Kraków-Tyniec 2009 (Źródła Monastyczne, 49).

Orygenes, *Homilie o Księdze Kapłańskiej*, przekł. S. Kalinkowski, wpraw. H. Pietras, Kraków 2013.

Papieska rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu roku 2000*, w: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów*, oprac. M. Ostrowski, Kraków 2003, s. 13–25.

Pieńkos J., *Słownik łacińsko-polski. Łacina w nauce i kulturze*, Zakamycze 2001.

Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków* [CD], Kraków 2003.

Thomas C., Leon-Dufour X., *Pustynia*, w: *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 838–842.